

VICTOR GRAND PRIX - TURNIEJ BADMINTONA O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA ZĄBK

ZĄBK 13.05.2017

W sobotę 13 maja w Sali sportowej Gimnazjum nr 1 w Ząbkach przy ulicy Harcerskiej 9 spotkaliśmy się, aby rozegrać ostatni, podsumowujący cały cykl, turniej badmintonu o Puchar Burmistrza Miasta Ząbki.

Jak zwykle grupa dzieci stawiała się dość licznie. U najmłodszych chłopców w kategorii 1-3 Wygrał Janek Goraj, przed Frankiem Gorajem i Joachimem Traczem. U dziewczynek Lena Winek przed Gabrysią Kosk i Zosią Krawczyk. W całym cyklu triumfował Franek Goraj przed Jankiem Gorajem i Leną Winek.

U dziewcząt z klas 4-6 szósty raz z rzędu wygrała Ania Kotlarska przed Basia Seweryn i Marysią De Makay. Całość wygrała Ania przed Basią i Tosią Skorek.

U chłopców w tej samej kategorii wygrał Tomek Kotlarski, przed Michałem Wiśniewskim i Michałem Szemplińskim.

Tomek wygrał również klasyfikację generalną, przed Borysem Zielińskim i Michałem Wiśniewskim.

W gimnazjum dziewcząt finałowy pojedynek siostr wygrała Marysia przed Anią Rosą, trzecie miejsce zajęła Magda De Makay. Na podium w generalnej ta sama trójka, tyle tylko że Ania pierwsza, Magda druga i Marysia trzecia.

U gimnazjalistów wygrał Kuba Walocha, przed Kacprem Winkiem i Szymonem Celińskim. W całym cyklu wygrał Kuba, przed Kacprem i Błażem Krawczykiem.

Na deser tradycyjnie już gry podwójne, którą to konkurencję wygrali Tomek i Ania Kotlarscy z Garwolina przed ząbkowską parą Kuba Walocha z Błażem Krawczykiem oraz Michałem Wiśniewskim z Basią Seweryn.

W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce dla Tomka i Ani, trzecie dla Błażeja i Kuby, piąte dla Basi Seweryn, a szóste dla Ani Rosy.

Po dekoracji bieżącego turnieju nastąpiło wręczenie pucharów i nagród w postaci bonów do wykorzystania na stoisku sponsora firmy Sportimpex dystrybutora marki Viktor. Nagrody wręczał najbardziej zasłużony dla ząbkowskiego sportu, Pan Józio Dola.

Dorośli trochę poczekali na rozpoczęcie gier.

Zaczęły panie. Wygrała Jola Parafiańczuk przed Kasią Domagałą i Alą Drężek. Dokładnie tak samo wyglądało podium w klasyfikacji generalnej.

U panów działo się najwięcej. Przodująca w tej klasyfikacji Jola Parafiańczuk aby utrzymać prowadzenie musiała zająć trzecie miejsce, ale się jednak nie udało. Na miejsce lidera ochotę miało dwóch zawodników: Kuba Walocha i Krzysztof Ciesielski. Ostatecznie turniej wygrał ten drugi, przed Bartkiem Orłowskim i Kubą Walochą. Krzysztof wygrał cykl wyprzedzając Jolę i Kubę.

U zaawansowanych walka o miejsce pierwsze trwała do ostatniej chwili. Turniej wygrał Adam Juszczyk i dzięki temu przeskoczył Dawida Marona w generalnej. Dawid zajął w turnieju trzecie miejsce, ustępując jeszcze Tomkowi Mądreemu. W całym cyklu Dawid był drugi, a na trzecim miejscu uplasował się Irek Wróblewski.

W grze podwójnej swoje prowadzenie udowodnili Adam Juszczyk i Jola Parafiańczuk, którzy wygrali sobotnie zawody wyprzedzając Bartka Orłowskiego z Kubą Walochą i Kasię Domagałę z Krzysztofem Ciesielskim.

Jak już pisałem Adam z Jolą wygrali całość, trzeci Bartek Orłowski, czwarty Kuba Walocha, piąty Irek Wróblewski i szósty Jarek Hałatkiewicz.

I cóż, czas podsumowywać. Na początek trochę cyfr:

W turniejach dzieci pojawiło się ponad 100 nazwisk czyli tylu uczestników zagrało choć raz w ząbkowskim turnieju.

W turniejach dorosłych pojawiły się 162 nazwiska. Zatem można stwierdzić, że rokrocznie uczestników przybywa, a turniej ugruntował swoją pozycję w kalendarzu imprez amatorskich Warszawy i okolic.

Przejdźmy do podziękowań:

Dziękuję Panu Jackowi Romańczukowi, Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, za pomoc w organizacji i przekazanie pucharów i środków na nagrody i salę na turnieje.

Panu Józiowi Doli za to, że jest z nami i pomaga w rozpropagowaniu naszego turnieju na terenie Ząbek.

Pani Małgosi Piątkowskiej i Wojtkowi Nikielowi za pomoc w prowadzeniu turniejów, dzięki czemu można było je bardzo sprawnie przeprowadzić.

Pani Asi Szerszeniewskiej za szeroko pojętą pomoc finansową i organizacyjną.

I bardzo, bardzo dziękuję „mojej” ekipie klubowej: Asi Mądry, Jackowi Kutli, bez których byłoby bardzo ciężko wszystko przeprowadzić.

Mam nadzieję, że w październiku zaczniemy nowy sezon.

Do zobaczenia i dziękuję.

Marek Krawczyk